

(Il Tempo - A.Austini) Dzeko jest przyklejony do telefonu, Monchi czeka ukrywając nerwowość, Di Francesco jest zmartwiony, Conte dodatkowo nie śpi po nocach. Dziś jednak obawy wszystkich powinny się skończyć w taki lub inny sposób. Roma dała czas 24 godzin, aby zobaczyć czy rewolucja kadrowa, którą dyrektor sportowy zdecydował się przeprowadzić, powinien zacząć się od razu czy latem.

Więcej zależy od Chelsea niż od klubu Pallotty: Monchi oczekuje na dzisiaj odrodzenia oferty Anglików, która *"nie była do tej pory interesująca"*, jak powiedział w środę wieczorem w Genui. Na stole znajdują się karty bośniackiego napastnika i Emersona Palmieriego, Anglicy wyłożyli na stół około 60 mln euro ogółem (50 mln plus bonusy, które mogą przynieść kolejnych 9-10 mln), które pozwoliłyby Romie wcześniejsze ustalenie kwestii finansowego fair play, bez przymusu dalszego sprzedawania piłkarzy latem, do 30 czerwca. W rzeczywistości propozycja Chelsea jest uznawana przez Monchiego jako praktycznie poza parametrami rynkowymi. Monchi nie spodziewał się, że może sprzedać prawie 32-letniego napastnika i obrońcę, który stał się rezerwowym dla Kolarova (i ma za sobą zerwanie więzadeł) za takie kwoty. Gdy tylko otrzymał pierwszy telefon od agenta Dzeko, który wprowadził do Trigorii ofertę, dyrektor Giallorosich nie miał wielu wątpliwości, przekazując piłkę Bośniakowi, podczas gdy Emerson powiedział już "tak" The Blues kilka dni temu. Nierozwiązane, podsumowując, pozostaje to: porozumienie między napastnikiem i Chelsea, która oferuje 7 mln euro netto, ale do 2019 roku. Edin z kolei zarabia nieco ponad 5 mln euro do 2020 roku, zatem żąda dodatkowego roku umowy od Anglików lub też więcej pieniędzy od razu, zanim być może odda się ostatek przygodzie, w USA.

Wczoraj rano, pytany przez dziennikarza Premium Sport, nie odpowiedział na pytania, gdy jechał z żoną kolację blisko domu, który kupił w Casal Palocco. Potem, wczesnym popołudniem, trenował w Trigorii i spędził noc czekając na nowości. Dziś powinien podjąć decyzję, gdyż Roma, przynajmniej w zamiarach, nie chciałaby czekać kolejnych dni. Conte naciska na Chelsea: *"Kadra nie jest wystarczająca i nie śpię przez to po nocach"*, powiedział trener, próbując przekonać swoich dyrektorów, aby podnieśli ofertę dla Romanistów. A Palmieri? Czekaj i ma nadzieję, jego wyjazd do Londynu może przyjść niezależnie od Dzeko. Przynajmniej ma taką nadzieję Monchi, który w przypadku podwójnej transakcji, część "gotówki" z karty Emersona przeniósłby na kwestie związane z zyskami. Wybrał już bocznego obrońcę, mimo że gra na innych skrzydle i nie może znaleźć się na liście Ligi Mistrzów: jest nim Alexis Vidal z Barcelony, którego miał już w Seville i którego może sprowadzić do stolicy Włoch na zasadzie wypożyczenia z przymusem wykupu za 10 mln. Do pokonania jest konkurencja ze strony Fiorentiny. Jeśli pójdzie również Peres, obrońców musiałoby przyjść dwóch. I, oczywiście, najważniejszym strzałem transferowym byłby napastnik w przypadku gdy Dzeko wylądowałby w Chelsea. Ocenia się bocznych napastników, nie środkowych, gdyż w kadrze są już Defrel i Schick.

Autor: abruzzo